

KSIĄDZ WOJCIECH STĘPEK

Pierwsze wybory do Sejmu krajowego dla Galicji we Lwowie odbyły się w r. 1861¹. Kuria włościańska posiadała 74 mandaty. Posłów w tej Kurii wybierano w głosowaniu dwustopniowym. Dorośli mężczyźni, posiadający realność i płacący poważniejszy podatek bezpośredni, wybierali w gminie na każdych 500 mieszkańców osady jednego, który w ich imieniu jechał do miasta powiatowego i tam wraz z podobnymi delegatami innych wsi tegoż powiatu w głosowaniu jawnym wybierał posła.

Wyborów tych (aż do r. 1870 włącznie) pilnowali starostowie, którymi wówczas byli w większości Niemcy. Od r. 1875 wyborów tych pilnowali starostowie polscy. W pierwszym okresie, podobnie jak to już było w r. 1848 przy pierwszych wyborach do tzw. Sejmu rakuskiego, starostowie ci mieli polecenie wskazania zbierającym się delegatom kandydata na posła, którym miał być chłop, „chłop cesarski”. Niemiec, starosta brzozowski, spełnił polecenie swoich przełożonych. Wyborcy posłusznie wybrali posłem chłopca Antoniego Błaza ze wsi Orzechówka znaczną większością głosów. Błaz wziął tedy udział w krótkich obradach Sejmu w r. 1861.

W r. 1862 Sejm odroczone, zanim zdołał się zebrać.

Sejm zebrał się ostatecznie 12 I 1863 r., zdawało się na dłuższe obrady. Sejm zaczął je od zbadania swojego składu, sprawdzenia prawidłowości wyborów z r. 1861. Sprawy te referował

¹ „Czas” nr 6 z 1861 r. donosi: Rozporządzenie wyborcze Rządu austr. z 5 I 1861 r. do Sejmów krajowych postanawia: Sejm galicyjski liczy 150 posłów: 9 wirylistów (7 biskupów i 2 rektorów), 20 posłów z miast, 3 z Izby przemysłowo-handlowych, 44 z większej i 74 z małej własności ziemskiej. Na wsi wybory są pośrednie. Wybory są jawne. Wybrany posłem może być posiadacz realności, liczący co najmniej 30 lat i korzystający z pełni praw obywatelskich.

w imieniu Wydziału krajowego poseł Kraiński, w dniach 14 i 15 stycznia. Na jego wniosek Sejm stwierdził wiele nieprawidłowości w dokonanych wyborach i w konsekwencji unieważnił szereg mandatów, zalecając dokonanie w tych powiatach wyborów ponownie: Sejm unieważnił również mandat Błaza. Nie posiadał on swojego gospodarstwa — rola rodzinna należała jeszcze do jego ojca, a wedle obowiązującej Ordynacji wyborczej posiadanie gospodarstwa było niezbędnym warunkiem dla uzyskania biernego prawa wyborczego.

W kilka dni później Sejm, pod pozorem, że w sąsiedniej Kongresówce wybuchło powstanie, został przez cesarza austriackiego zamknięty. Zwołano go dopiero 23 XI 1865 r.

Wybory uzupełniające w okręgach, w których Sejm unieważnił mandaty, odbyły się jednak w terminie normalnym: w powiecie brzozowskim 4 V 1863 r. Posłem wybrany został x. Wojciech Stępek², proboszcz w Domaradzu. Praktycznie — wobec niezwoływania Sejmu przez rząd austriacki — wybrany poseł rozpoczyna swoje prace poselskie dopiero w listopadzie 1865 i pełni je do rozwiązania tego Sejmu przez cesarza w dniu 2 I 1867 r.

W lutym 1867 r. x. Wojciech Stępek zostaje wybrany posłem ponownie w ostrej walce z b. żandarmem austriackim Potoczkiem i z ziemianinem Pohoreckim, marszałkiem Rady powiatowej. Sprawozdawca z ramienia Wydziału krajowego³ podał na plenum Sejmu szczegóły głosowania: gminy wybrały 119 delegatów — z nich stawilo się w Brzozowie tylko 106. W głosowaniu x. Stępek otrzymał 57 głosów, dwaj jego rywale razem 49 głosów. Referent stwierdza, że 12 głosów zostało unieważnionych, bo delegaci ci nie byli legalnymi wyborcami. Za ważne uznał Wydział krajowy, a za nim i pełny Sejm, 95 głosów. Na x. Stępka padło 53 głosów ważnych, jego przeciwnicy otrzymali razem 42 głosy. Sejm wybór ten 25 II potwierdził bez dyskusji.

² Księga parafialna w Haczowie używa różnej pisowni nazwiska: Stępek, Stempek, Stepek. On sam pisał się: Stępek.

³ Każdy wybór jest badany przez Wydział Krajowy. Referent Wydziału Krajowego składa następnie sprawozdanie w pełnym Sejmie. Sejm w głosowaniu ostatecznie decyduje o ważności lub nieważności wyboru. Protokół stenograficzny z obrad Sejmu z 25 II 1867 r. podaje szczegóły głosowań w różnych okręgach, w tym i wyboru w okręgu Dubiecko—Brzozów.

Również i ten Sejm nie przetrwał swoich 5 lat. Został rozwiązany przez cesarza 21 V 1870 r.

Ks. Wojciech Stępek staje po raz trzeci do wyborów w dniu 7 lipca 1870 r. Na 138 delegatów, wybranych w gminach, stawilo się w starostwie brzozowskim 130. W pierwszym głosowaniu głosy rozbiły się między kilku kandydatów. W głosowaniu ściślejszym, po unieważnieniu kilku głosów, otrzymali: ks. Stępek 60 głosów, a Feliks Pohorecki, ziemianin z Dydni i marszałek Rady powiatowej, 65 głosów i — mandat⁴. Było to zwycięstwo zorganizowanego już Obozu politycznego, pieniądza, wódki i ciemnoty — nie tylko w powiecie brzozowskim.

Już od 1867 r. działał w Galicji Komitet wyborczy, zorganizowany przez marszałków powiatowych, prawie wyłącznie rekrutujących się ze szlachty⁵. Równocześnie namiestnik Gołuchowski masowo usuwał urzędników Niemców z administracji, mianując w ich miejsce Polaków, w dużym procencie pochodzenia szlacheckiego.

Zwycięstwo w powiecie brzozowskim nie oplaciło się ziemiaństwu, a w szczególności wybrańcowi. Pohorecki w Sejmie nie odegrał żadnej roli, a w powiecie spotkało go wiele przykrości. Ostatecznie zdecydował się on na czyn niemal heroiczny: w prasie ukazało się następujące jego ogłoszenie: „Przekonałem się niejednokrotnie, iż nie posiadam zaufania przeważnej części wyborców powiatu brzozowskiego. Dlatego złożyłem mandat. 9 II 1874. Dydnia. Feliks Czaplic Pohorecki”⁶. Jako skutek tej rezygnacji odbyły się 24 VIII 1874 wybory uzupełniające. Ks. Stępek niemal bez walki i bez kontrkandydata zostaje znowu posłem: na 133 wyborców 112 oddaje swoje głosy popularnemu ks. Stępkowi⁷. Sejm ten zakończył swe prace 25 V 1876 r.

⁴ Wynik ten podaje „Czas” nr 152 z 1870 r.

⁵ Już po drugich wyborach sejmowych przywódcy polityczni ziemiaństwa stworzyli Centralny Komitet Wyborczy, któremu usilowali nadać charakter naczelnej organizacji narodowej, której każdy Polak winien jest posłuszeństwo. Na czele powiatowych Oddziałów tego Komitetu stali masowo marszałkowie i wicemarszałkowie rad powiatowych. Takie zjazdy marszałków powiatowych odbyły się w styczniu 1867 r. („Czas”, nr 10 z 1867 r.), 31 XII 1868 w Krakowie. („Czas”, nr 182 z 1868), 2 V 1870 r. („Czas” nr 86 z 1870 r.), 10 VI 1876 we Lwowie („Czas”, nr 137 z 1876 r.).

⁶ „Czas”, nr 34 z 9 II 1874 r.

⁷ „Czas”, nr 246 z 24 X 1876 r.

Nowe wybory zostały rozpisane na 8 sierpnia 1876 r. Ks. Stępek na 161 głosów otrzymał 138. 13 marca 1877 r. zaskakuje go śmierć w 69-ym roku życia. Następcą jego został 24 V 1877 r. ks. Feliks Buchwald, proboszcz w Dobrzechowie.

Czym mamy tłumaczyć wyjątkową popularność tego wiejskiego proboszcza w warstwie chłopskiej, rzemieślniczej i mieszczańskiej — oczywiście i wśród duchowieństwa parafialnego — a pewną zapamiętałość przeciwko niemu u znacznej części warstwy ziemiańskiej?

Był synem zwykłego chłopca pańszczyźnianego. Rodzice jego: Wincenty i Zofia z Pełczarskich posiadali w Haczowie zwykłe gospodarstwo pańszczyźniane i dom pod numerem 218. Urodził się 18 IV 1809 r., więc jeszcze w pełni ustroju feudalnego¹⁰.

Zależność masy chłopskiej od dworu była dotkliwie odczuwaną przez ludność Haczowa plagą. W Haczowie odczuwano ją tym żywiej, że po przejściu Haczowa-królewszczyzny w r. 1780 w ręce prywatne rodziny Urbańskich¹¹ zastosowano i w Haczowie normy folwarków szlacheckich, uciążliwszych od królewskich. Wywołało to między wsią i dworem liczne spory, które obily się aż o najwyższe instancje. Chłopi haczowscy mieli na odcinku obrony przed nadużyciami ze strony posesorów królewskich nie byle jakie doświadczenie. Rodziny chłopskie Ekiertów i Szajnow, od Stefana Batorego należące do piechoty wybranieckiej, miały w swym ręku dokumenty, potwierdzające ich przywileje od wszystkich następnych królów polskich oraz wiele wyroków Sądów referendarskich.

¹⁰ Księgi parafialne w Haczowie. Ówczesne stosunki w kraju, tak samo i w Haczowie, spisane są w wielu dokumentach, zachowanych dotąd: w Kronice parafialnej Haczowa z lat 1781—1847, w Kronice szkolnej Haczowa od 1820 do dni ostatnich, w Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu i Brzozowie, w Teinach Schneidra w Ossolineum we Lwowie i w Archiwum państwowym w Krakowie (na Wawelu), w Archiwum Bernardyńskim we Lwowie (Metryki Józefińskie), w Archiwum Głównym w Warszawie itd. Kronika parafialna Haczowa znajduje się obecnie w Archiw. Diec. w Przemyślu — nr 756 i 757. Sprawozdania z wizytacji biskupów i dziekanów w Haczowie noszą nry 156, 160, 171, 189, 291, 316, 317, 318, 319, 341. Osobna teka p. n. „Haczów” w Kurii Bisk. zawiera akta z lat ostatnich kilkudziesięciu. Podobną tekę ma również parafia Domaradzka.

¹¹ Akta Klucza starościńskiego w Besku, do którego należał częściowo i Haczów, znajdują się obecnie w Muzeum (Biblioteka) Czartoryskich w Krakowie.

wydanych w sporach między wsią a posesorami we dworze¹⁰. I teraz umieli się bronić w zmienionych warunkach. Procesy między dworem a wsią szły jeden po drugim.

Młody Stępek rósł w latach, kiedy chłop był już wolnym obywatelstwem, ale niewolnym gospodarczo i całkowicie upośledzonym na polu praw politycznych. Poza ciężarami pańszczyźnianymi istniał jeszcze w pełnym rozkwicie ustrój zależności dominikalnej: rząd austriacki pozostawił w ręku dworu całą władzę miejscową, podatki, sądownictwo, pobór rekruta, bezpieczeństwo publiczne. Ale nawet w tych warunkach „droga do świata” nie była dla chłopca w ogóle, dla chłopca haczowskiego w szczególności, zamkniętą bez możliwości jej zdobycia.

Na przełomie XVIII i XIX wieku szkoły powszechnej w Haczowie jeszcze nie było. Była jednak co najmniej od połowy XVII w. szkoła parafialna, w której uczył organista. Pierwsze pewniejsze wzmianki, zawarte w zachowanych aktach Kurii Biskupiej w Przemyślu, w aktach Arcybractwa kapłańskiego w Krośnie¹¹ oraz w Protokołach dziekańskich, wspominają o losach tej szkoły w r. 1660 i następnych. Prawdziwy nauczyciel zjawił się w Haczowie dopiero około r. 1820, gdy została zorganizowana opłacana przez 30 rodziców-chłopów szkoła a przy współudziale dworu stanął specjalny budynek szkolny. Zatem początki tej szkoły łączą się z dzieciństwem ks. Stępka.

Stan szkoły haczowskiej nie miał jednak bezpośredniego, a tym więcej decydującego wpływu na dalsze losy ks. Stępka i jemu podobnych. Zachowane akta podają, iż zarówno w Haczowie, jak i w najbliższej okolicy (dwa Krościenka, Suchodół) już w XVII i w XVIII wieku wielu księży wiejskich nosiło nazwiska ówczesnych rodzin chłopskich tych wsi. Aby nie odbiegać od tematu, ograniczę się do cytatów haczowskich. W Haczowie powtarzają się w spisach (Lustracje królewszczyzny) od co najmniej XVI w.

¹⁰ Dokumenty rodziny Ekiertów zachowane są dotąd w ręku prywatnym Czesława Ekierta, rolnika w Haczowie.

¹¹ Parafią haczowską kierowali przez 170 lat delegaci Arcybractwa kapłańskiego w Krośnie. Akta tego Arcybractwa zawierają szczegóły życia religijnego w Haczowie. Przechowane przez wiele lat w Kancelarii probostwa w Krośnie przewieziono zostały po drugiej wojnie do Archiwum bisk. w Przemyślu.

nazwiska rodzin kmiecych: Szuber, Szajna, Prajsner, Stępek, Rymar, Szyndlar, nieco później Turkiewicz, Filar, Zychowicz, Błaz, Szmyd itp. Podobne nazwiska noszą na przestrzeni paru wieków liczni księża tej okolicy. Akta notują: w Haczowie występuje w r. 1665 ks. Józef Stepkowiec, w r. 1698 ks. Prajsnarski, w 1751 ks. Szubrowski. W okolicy w tych samych latach pracują ks. Łukasz Rymarowicz, ks. Adam Szajnowski (1722), ks. Maciej Turkiewicz, ks. Wawrzyniec Szyndlarowicz, ks. Sebastian Zychowicz. Katalogi (Elenchus cleri) diecezji przemyskiej notują na przełomie XVIII i XIX wieku, iż z Haczowa pochodzą pracujący wtedy w diecezji księża Wojciech Szmyd i Jakub Filar, że urodzili się w Haczowie księża: Maciej Mikoski w 1751, Tomasz Błaz w 1770, Jan Dębowicz w 1776 r.¹² Miał więc Wojciech Stępek spory zastęp takich samych, jak on, synów pańszczyźnianych chłopów, którzy już przed nim poprzez szkółkę parafialną i haczowskiego organistę przeszli do szkół średnich w Dukli i w Rzeszowie, a następnie do Seminarium Duchownego w Brzozowie lub do licznych w okolicy klasztorów. Tę utorowaną już drogę przebył szczęśliwie i Stępek — a po nim setki młodszych od niego. Wiadomo z kronik Haczowa, iż ta to wieś w późniejszych latach wysunęła się na pierwsze miejsce w całej Polsce w ilości dzieci jednej wsi, idących do szkół średnich i wyższych. W r. 1910 pracowało na placówkach jednocześnie ponad 30 księży Haczowaków¹³.

Ks. Wojciech Stępek, wyświęcony na kapłana w r. 1835, chodził przez 14 lat po wikarówkach. Dnia 10 IX 1849 r. dostał probostwo w niedalekim od Haczowa Domaradzu¹⁴. Były to od wieków dobra biskupów przemyskich. Wieś duża i znana. Beneficjum raczej dostatnie. Na tej placówce pozostał ks. Stępek przez 28 lat, tj. do dnia swojej śmierci w dniu 13 III 1877 r., czyli niemal

¹² Archiwum bisk. w Przemyślu oraz Roczniki tej diecezji („Elenchus Cleri”).

¹³ W r. 1910 wyszło Sprawozdanie z II Zjazdu Haczowaków (Kraków); zawiera ono nazwiska inteligencji haczowskiej, pochodzenia chłopskiego w liczbie ponad 120. W r. 1936 wyszła w druku książka Zyg. Jaślara pt. „Haczów, niezwykła osada szwedzko-niemiecka” (Jasło 1936), która doprowadziła listę nazwisk do 324.

¹⁴ Elenchus Cleri, Teki aktów parafii Domaradz, w Archiw. bisk. w Przemyślu.

całe swe życie spędził na wsi. Cóż więc dziwnego, że znał chłopów, rozumiał doskonale ich psychikę, umiał z nimi mówić, wiedział, jak do nich trafić. Nie wstydził się, jak to wówczas często bywało, swojego pochodzenia, czuł się wśród masy chłopskiej doskonale. Nie opuszczał go przy tym humor¹⁵.

To wesole, pogodne z natury usposobienie, żart w porę wypowiedziany, ułatwiały mu i w końcowej fazie jego pracy w Sejmie stosunki z ludźmi: był lubiany. Na świat i ludzi patrzył jednak poważnie, wszystko, czego się podjął, traktował serio, do celu dążył uparcie, skłonny do ustępstw i kompromisu tylko w sprawach drobniejszych. Był oszczędny, zapobiegliwy, czasem skąpy. Przejawiła się ta jego cecha charakteru i w jego wystąpieniach oraz głosowaniach sejmowych gdy szło nie o jego prywatną kieszeń, a o dobro publiczne. Miał przy tym wyjątkowo wiele tzw. chłopskiego rozumu. Toteż słuchali go parafianie, koło niego skupili się bracia-księża z sąsiednich parafii, często, jak on, chłopskiego pochodzenia. Dla odciążenia się od zajęć gospodarskich (beneficjum było stosunkowo duże) sprowadził sobie krewniaka-rolnika Kielara z Haczowa i po latach wyposażył go hojnie. Pilnował założonej przez siebie szkoły parafialnej, której nauczycielem był zgodnie z tradycją owych lat — organista. Przygotowywał reorganizację tej szkółki na etatową szkołę świecką. Tuż po jego śmierci, w 1879 r. dokończono budowy nowego budynku szkolnego¹⁶.

Z inicjatywy ks. Stępka poszli do gimnazjum dwaj parafianie bracia Laskowie; po latach Adam został księdzem, Władysław inżynierem. Dla upiększenia kościoła nie specjalnie nie zrobił, ale samą świątynię utrzymał w należyтым stanie. W interesach gospodarczych posługiwał się chętnie miejscowym Żydem Judą Freifeldem. Lubił zabawę i towarzystwo, ale pijaństwo tępił. A w Domaradzu zastał 10 karczem.

W latach 1845—1870 monarchia austriacka przechodziła nieraz ciężkie chwile: drżał często w posadach tron Habsburgów.

¹⁵ „Czas”, tak nieprzychylny ks. Stępkowi, pisze: Nr. 98 z 27 IV 1866 „ks. Stępek z właściwym sobie humorem, który zawsze bardzo się podoba Izbie, wykazuje błędy kadastrowe”.

¹⁶ Szczegóły powyższe zawierają kroniki szkolne i gminne Domaradza. Informacje te zostały potwierdzone w liście emer. kierownika szkoły w Domaradzu do kierownika szkoły w Haczowie, Michała Szubra.

W r. 1848 „wierni poddani” buntowali się tak gwałtownie, że „najmiłościwszy” cesarz musiał dwukrotnie, na wiosnę i w jesieni, uciekać z Wiednia. Buntowały się warstwy uświadomione, wyzwolone, głównie miasta. Dynastia i biurokracja nieraz próbowały oprzeć się na chłopach, wyrывая z rąk szlachty sprawę zniesienia pańszczyzny, serwitutów, dziesięcin, likwidując niektóre elementy władzy dominikalnej i przedstawiając cesarza jako jedynego dobrodzieja i opiekuna chłopów.

W Galicji urzędnicy niemieccy po cyrkulach (okręgach) usiłowali wpływać przy wyborach do centralnego Parlamentu w Wiedniu już w r. 1848, a od r. 1861, gdy powołano do życia Sejmny krajowe, i przy wyborach do Sejmu krajowego we Lwowie, aby posłami zostali możliwie licznie tzw. cesarscy chłopci, chłopci polscy i ruscy, często niepiśmienni, posłuszni komisarzom cyrkulowym i „cesarzowi”, którego reprezentują miejscowe władze, a zarażeni podejrzliwością do „Polaków”, do których zaliczano wszelkich „panów”, w pierwszym rządzie panów we dworze.

Takim cesarskim chłopem miał być i pierwszy poseł powiatu brzozowskiego z gmin wiejskich, Antoni Błaz z Orzechówki, człowiek poza tym spokojny i rzetelny, ale nie obyty zupełnie w sprawach ogólnych.

Szlachta, która miała swoją kurię wielkiej własności, a w niej zapewnione dla siebie 44 mandaty poselskie, uważała jedynie siebie za dojrzałą do formowania i reprezentowania programu narodowego, usiłowała więc ująć politykę całego kraju w swoje wyłączne ręce. Nie wystarczały jej zatem mandaty z kurii wielkiej własności ziemskiej. Sięgnęła więc od razu po mandaty do dwu dalszych kurii: włościańskiej i miejskiej. Miasta wybierały różnie, ale na ogół ludzi politycznie uświadomionych. Trzeba było zatem zdobyć mandaty wiejskie, by można było „politykę narodową” prowadzić wedle wzoru, opracowanego głównie przez szlachtę. Wielu krótkowzrocznych polityków szlacheckich uważało, iż najlepszy sposób, to kupić ciemnych lub zastraszyć nieobeznanych wyborców chłopskich. Próbowano też ograniczyć do minimum prawa wyborcze mas. Tą drogą, pod pozorem, że chłop nie dorósł do zabierania głosu w sprawach ogólnych, krajowych i państwowych, poszła niemal cała prawica ziemiańska. Nadeszły czasy, iż w poszczególnych Sejmach lwowskich na 74 mandaty chłopskie

nie było w Sejmie ani jednego chłopca. W r. 1880 na listach Centralnego Komitetu wyborczego w dawnej Galicji wschodniej widnieli w kurii chłopskiej sami ziemianie — tylko jeden, dosłownie jeden, kandydat nie posiadał folwarku.

Od początku jednak ery konstytucyjnej była i druga grupa polityków pochodzenia różnego: inteligencja, trochę szlachty, księża. Ta druga grupa poszła po linii zbliżenia się do chłopów, zakładania masowego szkół i popierania wszystkich, uzasadnionych i słuszych, żądań chłopskich. Tę politykę popierał w latach 1845—1850 wywodzący się z chłopów biskup tarnowski, ks. Wojtarowicz, pozbawiony wkrótce rządów diecezji. Ks. Wojciech Stępek, znalazłszy się w Sejmie, poszedł zdecydowanie po tej drugiej linii. Podpisał¹⁷ deklarację Smolki, domagającą się podziału Austrii na samodzielne kraje. Głosował za utworzeniem Rad powiatowych, których chłopci panicznie się bali, gdyż w ich przekonaniu Rady powiatowe, rządzone przez „panów”, wezmą znowu chłopów pod swoją władzę, a nawet przywrócą pańszczyznę. Głosował za niepodzielnością gruntów włościańskich. Te przykłady dowodzą, że ks. Stępek nie szedł demagogią, że nie bał się ani rządu ani pewnej niepopularności wśród chłopów, gdy szło o sprawy narodowe. Na tym punkcie był zdecydowany i konsekwentny. Ale równie zdecydowanie występował, gdy szło o słuszne postulaty chłopskie, także i wtedy, gdy posłowie-chłopci swojego interesu nie rozumieli...

Oto przykład: Dnia 17 października 1874 r. toczy się w Sejmie dyskusja nad projektem plac nauczycielskich. Chłopci wahają się, większość chce głosować przeciw podwyżce plac. Wtedy wstaje ks. Stępek i wzywa posłów włościańskich, „by głosowali za ustawą o pensjach nauczycielskich, bo to w ich interesie leży”. W chwilę później prosi o głos jeden z posłów-włościan, Włodek, i wnosi o podwyższenie plac nauczycielskich w niższych kategoriach... Wywołało to ogólne poruszenie w Sejmie, a czołowy dziennik konserwatywny, „Czas”, następnego dnia 18 X 1874 r., pisze: „stała się rzecz niesłychana dotąd w kraju”, chłop rozumie znaczenie oświaty i szkoły i — chce dobrze płacić nauczyciela...

¹⁷ Głosowanie za Radami powiatowymi, „Czas” nr 64 z 16 III 1866, głosowanie przeciw dzieleniu gruntów chłopskich, „Czas”, nr 212 z 16 IX 1863, podpisanie wniosku Smolki, „Czas” nr 216 z 19 IX 1869 r.

Ks. Stępek idzie stale i konsekwentnie po drodze wciągania posłów chłopskich do spraw krajowych już od zjawienia się w Sejmie w 1865 r. Od początku utarł się w Sejmie zwyczaj, iż dla spraw poszczególnych wybierano nieliczne komisje, a komisje te radziły poufnie i żaden poseł, nie członek tej komisji, nie mógł się jej obradom przysłuchiwać. A że z razu posłowie-chłopi rzadko do nich byli powoływani, więc nie wiele wiedzieli o istotnych pracach sejmowych. Ks. Stępek wypowiedział walkę tym obyczajom. Oto wrywkowo cytuję parę jego wystąpień w tym zakresie: Na posiedzeniu Sejmu 18 września 1874 r. zgłasza wniosek o jawność obrad Komisji propinacyjnej, drogowej, gminnej i budżetowej. Wniosek został przyjęty, a posłowie-chłopi na równi z innymi mogli się przysłuchiwać obradom. W następnym Sejmie, 7 III 1876 r., ks. Stępek, poparty przez posła ziemianina Golejewskiego, zgłasza znowu wniosek o wolny wstęp dla wszystkich posłów na posiedzenia wszystkich Komisji i — acz nie od razu — zwycięża. W owych latach pierwsza budowana w kraju linia kolejowa dochodziła od Krakowa poprzez Przemyśl do Lwowa (rok 1861), dalej na wschód dopiero ją budowano. Innych linii kolejowych w ogóle nie było. Gdy zaś Sejm radził i w Wielki Piątek (23 III 1866 r.), ks. Stępek prosi publicznie marszałka Sapięgę, by „wcześniej zamknął posiedzenie, bo posłowie włościanie już fury ponajmowali i chcą się już dziś rozjechać”. Drobną, ale charakterystyczną, troską. Tegoż dnia, gdy poseł powiatu bocheńskiego, Drozd, zaplątał się w przemówieniu przy formułowaniu wniosku o pomoc dla spalonego Wiśnicza, ks. Stępek ze swojej ławy spieszy mu z pomocą i ratuje w kłopotcie. Podpis ks. Stępka widnieje niemal na wszystkich wnioskach i interpelacjach, zgłaszanych przez posłów chłopskich. Nie ulega wątpliwości, iż wiele z nich sam redagował lub stylizował i poprawiał. Świadczą o tym notatki dzienników, opisujących życie codzienne kuluarów sejmowych. Na takim to tle wytworzył się trwający do końca serdeczny i pełen zaufania stosunek ks. Stępka z ówczesnymi posłami włościańskimi, których rządy austriackie zamierzały używać jako swego narzędzia.

Właściwa działalność poselska ks. Stępka skierowała się w kierunku usunięcia szeregu wielkich bolączek ludności wiejskiej i niektórych spraw Kościoła. Razem z chłopami i najczęściej pod

nazwiskiem któregoś z posłów chłopów, umieszczonym na czołowym miejscu, podpisuje i zgłasza wnioski: ¹⁸ posła Kobylarza: o zabezpieczenie budynków włościańskich od ognia. Zabezpieczenie ma być dla całego kraju obowiązkowe. Należytość asekuracyjna pobierana będzie razem z podatkami rządowymi; posła Cichorzę: o wybór Komisji z 8 posłów (3 chłopów i 5 innych) dla opracowania ustawy wekslowej i w związku z tym ochrony rolników; posła Zdunę (inteligenta), domagający się zniżki cen soli dla ludzi i bydła (sól była wówczas bardzo droga) o 33%, a o rozdanie jej bezpłatnie w okolicach, dotkniętych nieurodzajem; posła Koczynskiego o udzielenie gminom pomocy przy ich organizacji; pomaga posłowi Demkowowi (Rusinowi) przy żądaniu odrębnych list rekrutów dla Żydów i chrześcijan. Charakter tej pomocy znamionuje wciąganie i innych posłów do tej akcji. Zdun i Koczyński — to inteligenci, Demkow — to Rusin. Ks. Stępek należy do trzech komisji: petycyjnej, gminnej i do katastru gruntowego, oraz do Sekcji IV.

Dnia 23 I 1866 r. ks. Stępek zgłosił następujący wniosek: „I. Wydatki na potrzeby kościelne, z odprawianiem liturgii połączone, jako to: na sługi kościelne obrządku łacińskiego, na organistę, kościelnego i kalikanta, w obrządku zaś ruskim na diaka i kościelnego — na opłatki (proskówki), wino, воск, kadzidło, lój do lamp, pranie bielizny kościelnej, mają być w przyszłości, jak dotąd, i to w ilości rocznej 105 złr w. a. w kościołach obu obrządków z Funduszu Religijnego opłacone w parafiach niżej kongrui, a nawet nad kongrui dochodzącą do 400 złr dotowanych. II. Odnośnie ustępy rozporządzenia b. Ministerium Oświecenia

¹⁸ Podpisanie wniosków: Drozd — posiedzenie Sejmu 64-te z 28 III 1865; Kobylarza — posiedzenie 4-te z 29 XI 1865; Cichorza — na tym samym posiedzeniu; Demkowa — posiedzenie 8-me z 28 XI 1866; Zduna — posiedzenie 9-te z 7 XII 1865; Koczyńskiego — posiedzenie 12-te z 7 XII 1866. Wszystkie te szczegóły podane są w Protokołach sten. Sejmu z tych dni. Często dnia następnego notują je i dzienniki, zwłaszcza „Czas” i „Gazeta lwowska”.

Źródłem głównym dla opisu pracy ks. Stępka w Sejmie są Protokoły stenograficzne, drukowane Sprawozdania z obrad Komisji, wnioski poselskie, Sprawozdania (Allegata) Wydziału krajowego oraz współczesne dzienniki. Wszystkie potrzebne materiały dla tej części pracy posiadają Biblioteka Jagiellońska i dawne Archiwum m. Krakowa, obecnie Wojew. Państwowe Archiwum w Krakowie, ul. Sienna 16.

i Wyznań z 22 grudnia 1860 i Rozporządzenia Ministerstwa Państwa z 22 II 1862 tej ustawie sprzeciwiające się, zostają uchylone”.

Następnie wnioskodawca dodaje w uzasadnieniu: „Fundusz Religijny został utworzony z lieytacji dóbr Kościoła rzymsko-katolickiego, skonfiskowanych przez cesarza Józefa II. i będących własnością tego Kościoła w Galicji. Z tego funduszu były pokrywane różne wydatki obu Kościołów, rzymskiego i ruskiego (obrzędki grecko-katolickiego) i zasadniczo powinno tak zostać. Tymczasem Rząd dwoma rozporządzeniami zmienił to przeznaczenie. Wolą Najj. Pana jest, aby „Sejm każde prawo takie niesłuszne, jakimi są rozporządzenia b. Ministerium z dnia 22 XII 1860 i 22 II 1862 r., wiedzy monarszej przedkładał, aby Najj. Pan miał podaną sobie sposobność takie prawo, dla ludu, Jego pieczy powierzzonego, jako krzywdzące usunąć” (*Stenogram sejm. s. 691*).

Ks. Stępek poruszył sprawę, która przez dziesiątki lat wywoływała wiele żalów i skarg. Fundusz Religijny dysponował olbrzymim, jak na owe czasy, majątkiem. Fundusz ten pozostawał w ręku biurokracji wiedeńskiej, która najczęściej używała go dowolnie i samowolnie, nieraz w sposób całkowicie niezgodny z jego przeznaczeniem. Wsparcie więc biedniejszych parafii, mających dochody poniżej kongrui i uniezależnienie funduszu od samowoli biurokracji wiedeńskiej było celem ks. Stępka. Cel ten nikomu nie był obojętny, toteż, choć ze strony Rządu centralnego i od razu i w następnych latach wiele wypłynęło przeszkód, wniosek ks. Stępka już 25 IV 1865 r. został uchwalony, z tym, że Fundusz Religijny powinien wypłacać rocznie na cele liturgiczne kościołom katolickim 100 złr i kościołom unickim 50 złr.

Dnia 14 XII 1865 r. porusza ks. Stępek drugą bolączkę Kościoła: sprawę kosztów przenoszenia wikarych. I tę sprawę wygrywa z korzyścią dla wikarych. Pierwszy Sejm, wybrany w r. 1861, na wniosek Rządu, przyjął ustawę o powszechnym opodatkowaniu od głowy wyznawcy na cele parafialne. Ustawa natrafiła na opór mas chłopskich i właściwie nigdy nie znalazła powszechniejszego zastosowania. W drugim Sejmie (5 X 1869) posłowie chłopcy zgłaszają w Sejmie wniosek o skasowanie tej ustawy. Ks. Stępek podpisuje wraz z chłopami ten wniosek. Gdy następnie i księża biskupi przyłączyli się do tego wniosku, Sejm bez większych trudności ten „Fundusz zapasowy Kościoła” zniósł.

Dnia 7 II 1866 r. ks. Stępek wnosi nowy wniosek: „Ustawy państwowe i Rozporządzenia Najwyższej Władzy Wojskowej, zawierające zakazy co do zawarcia ślubów małżeńskich dla tzw. *militia vaga*, a względnie dla rezerwistów poniżej stopni oficerskich i zmierzające do tego: a) iż rezerwistom nie wolno zawierać ślubu przed uzyskaniem zezwolenia od władzy wojskowej, b) i bez wskazania, jako narzeczona posiada własne utrzymanie dostateczne — nie odpowiadają potrzebom kraju i wywierają szkodliwy wpływ na moralność ludu. Sejm uprasza JCKA Mość, ażeby te ustawy i rozporządzenia w drodze ustawodawczej uchylone lub przynajmniej w tym zmienione były, że proste doniesienie rezerwisty o swoim żenieniu się do władzy jest wystarczające”. W uzasadnieniu ks. Stępek wyjaśnia, iż kto wysłużył w wojsku 8 lat, należy jeszcze przez 2 lata do rezerwy. I taki nie może się żenić bez szeregu warunków. Sprawa ta, jako należąca do kompetencji Parlamentu, a nie do Sejmu, przeszła następnie na forum wiedeńskie.

I jeszcze jedna sprawa tego rodzaju: 26 IV 1866 r. ks. Stępek przemawia w Sejmie gorąco za ustawą o przymusowym ubezpieczeniu od ognia budynków kościelnych i parafialnych. Wniosek ten Sejm wbrew głosom posłów ruskich uchwalili.

Drugim równie ważnym, może nawet ważniejszym terenem pracy poselskiej ks. Stępka były różne ówczesne (i nie tylko ówczesne) bolączki społeczeństwa, a specjalnie chłopstwa.

Pierwszą z szeregu — to sprawa lichwy. Owe czasy uważały każdy procent, pobierany od kapitału, za uzasadniony i lichwiarz miał nieograniczone prawo i pole do wyzysku. Chłopi, którzy tak niedawno otrzymali prawo do własności ziemi, ale często pozbawieni to budynków, to różnych części inwentarza, potrzebowali gotówki. Dysponował nią najczęściej sąsiad-Żyd w karczmie. Chłop podpisywał weksel, nie zawsze wiedząc o jego bezpośrednich skutkach przy zwłoce w wykupnie weksla. Następstwem tego były tysiączne licytacje zastawionych ruchomości, a następnie i gruntów, przy panującym wówczas prawie licytowania za drobny nawet dług całego gospodarstwa¹⁹.

¹⁹ Poseł Rydzewski referuje w wiedeńskiej Izbie poselskiej wnioski ks. Stępka, zgłoszone w Sejmie lwowskim, 27 X 1876, podaje przy tym, że Sądy

Posłowie chłopscy wręcz żądali wydania ustawy, iż prawo wekslowe nie ma zastosowania do małej własności rolnej. Ks. Stępek podchodzi do tego zagadnienia z innej strony. W trzech po kolei Sejmach zgłasza wniosek o uznanie odsetek ponad 12% rocznie za lichwę i pozbawienie prawa do egzekucji kwoty wyższej od tej sumy. Tak w szczególności stawia sprawę 24 IX 1874 r. i 8 V 1875 r. Komisja prawnicza Sejmu już w cztery dni później oświadcza się za tym wnioskiem i zgłasza odpowiednie sprawozdanie na pełny Sejm. Jest to jednak tylko postulat Sejmu i ówczesnej Galicji. Merytoryczne załatwienie należy do rządu centralnego i do Parlamentu austriackiego w Wiedniu. Podejmuje to zagadnienie na terenie wiedeńskim poseł do Parlamentu, Rydzewski i, acz nie od razu, doprowadza do przynajmniej częściowej reformy prawa karnego w stosunku do lichwiarzy²⁰.

zlicytowały w Galicji za długi wekslowe: w 1867 r. — 164, w 1868 r. — 271, w 1873 r. — 641, w 1874 r. — 1037, w 1875 r. — 1335 gospodarstw chłopskich. Dyskusje w Parlamencie austriackim w latach 1876 i 1877 doprowadziły do przyjęcia dwu ustaw dla Galicji o lichwie i o pijaństwie.

²⁰ Dnia 14 X 1874 w imieniu Komisji prawniczej składa poseł Rydzewski sprawozdanie w pełnym Sejmie i wniosku księży Stępka i Zawadowskiego (Rusina) w sprawie maksymalnej wysokości odsetek w granicach 12% rocznie. Sejm jednomyślnie wniosek ten uchwalil. Gdy poseł Rydzewski (był on również posłem do austriackiego Parlamentu) zgłosił ten sam wniosek w parlamencie wiedeńskim, a komisja prawnicza po paru latach — sprawa wlokła się latami — wniosek aprobowala, wywiązała się w pełnej Izbie gwałtowna dyskusja. 30 IV 1877 (notuje „Czas”) za wnioskiem przemawiał gorąco chłop poseł Jerzy Cienciała, wniosek zwalczałi posłowie Honigsman i Landau. Wniosek polski przeszedł. Gdy tak przez lat ponad 3 sprawa zalegała w parlamencie, ks. Stępek przypomina ją co chwila w Sejmie lwowskim. 8 V 1875 zgłasza ponownie swój wniosek w Sejmie, a komisja prawnicza ponawia swą zeszloroczną aprobatę już 12 V 1875. Wydział krajowy (Allegat XXXI) omawia stosunki kredytowe na wsi i staje mocno na stanowisku wniosku ks. Stępka. W r. 1876 (17 III) ks. Stępek po raz trzeci przypomina niezalutwioną sprawę, a komisja prawnicza i Sejm już 7 IV 1876 jednomyślnie ją przyjmują. Ks. Stępek jednak nie doczekał zwycięstwa: zmarł na 5 tygodni przed przyjęciem jego wniosku przez parlament austriacki. Ks. Stępek podjął walkę o uzdrowienie kredytu krótkoterminowego dla wsi. Władze krajowe podjęły równocześnie starania o zorganizowanie kredytu długoterminowego, hipotecznego dla wsi. Założono w marcu 1866 r. Galicyjski Zakład kredytu włościańskiego we Lwowie. Na czele Rady stanął arcybiskup grecko-katolicki ks. Litwinowicz, obok niego u steru stanęli Karol Jabłonowski, dwaj bracia Romanaszkanowie i inni. Nieostrożna polityka kredytowa tego Banku (nazywano go stale Bankiem chłopskim) doprowadziła

Sprawa druga, to „kadaster”, jak go wówczas nazywano. Było to żądanie mas chłopskich, by drogą ustawy założono dla gruntów rustykalnych, chłopskich, księgi gruntowe. Założenie takich ksiąg umacniało w przekonaniu chłopów świeżo nabyte prawa gruntowe włościan, ale poza tym miało i bardzo realne, praktyczne znaczenie. Dopiero bowiem hipoteka dawała podstawę do zaciągania kredytów długoterminowych, hipotecznych, a poza tym umożliwiała oszacowanie gruntu do wymiaru podatku gruntowego²¹. Już w r. 1865 ks. Stępek wchodzi do Komisji katastru, dopilnowuje jawności jej obrad (1868) i ostatecznie zabiegi jego i jemu podobnych kończą się uchwaleniem ustawy.

Najwięcej jednak zabiegów ks. Stępek poświęcił walce z pijaństwem²². Dosłownie co rok na każdej sesji Sejmu aż do końca żywota swojego ponawiał on wnioski w sprawie ograniczenia ilości szynków, zaostżenia sankcji karnych na pokątnych szynkarzy i na pijaków. Sesje Sejmu trwały krótko, do tego sprawa wykupna propinacji z rąk ziemian ciągnęła się wiele lat (ostatecznie za monopol produkcji i sprzedaży alkoholu ziemianie otrzymali więcej, niż za zrzeczenie się pańszczyzny), a zakończyła się dopiero z dniem 31 XII 1910 r., gdy wygasły uprawnienia szynkarskie dawnych ziemian. Panował do tego zwyczaj, iż wnioski, niezalutwione na sesji, przepadają. Kto chce, by je rozpatrzono na nowej sesji, musi je zgłaszać na nowo, a Sejm zaczyna całą pracę od początku. Odbywa się odesłanie wniosku przez pełny Sejm do Komisji, debata w Komisji, sprawozdanie Komisji na

1884 r. do bankructwa tego Banku i do zagrożenia licytacją kilkunastu tysięcy gospodarstw chłopskich. Starania Marsz. Zyblikiewicza, Ad. Sapięhy, Romanaszkanów i in. złagodziły skutki tej klęski, ale leczenie ran trwało aż do r. 1899. Największe zasługi w kredycie dla wsi mają guinnie i spółdzielcze kasy pożyczkowe, które z czasem pokryły cały kraj i najskuteczniej walczyły z lichwą.

²¹ Stenogramy sejmowe notują wystąpienia ks. Stępka w sprawie katastru: 27 IV 1866, 23 XI 1866 (wybrany członkiem i sekretarzem Komisji), 4 IX 1868, 24 IX 1869.

²² „Czas” nr 236 z 14 X 1874 podaje, iż na 13-tym posiedzeniu Sejmu, 13 X 1874 r., zostało złożone sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku ks. Stępka, dotyczącym niezwłocznego opracowania ustawy przeciw pijaństwu. Jest to sprawozdanie bardzo obszernie, 17 X 1874 ks. Stępek mówi w pełnym Sejmie o szynkach. 9 IV 1875 składa projekt ustawy przeciw pijaństwu, 22 V 1875 przy dyskusji nad ustawą o wykupnie propinacji zapowiada i następnie składa poprawki. 7 IV 1876 Sejm przyjął wnioski ks. Stępka.

pełnym Sejmie i uchwała w II i III czytaniu. Na to wszystko miał Sejm co roku 4—6 tygodni czasu. Ks. Stępek zgłaszał więc co roku swój wniosek antypijański. Miał przeciwników wśród tych, którzy z procedury tego ciągnęli nie bylejakie zyski. Na sesji 1875 r. zbiera dość podpisów, by wnioskowi swojemu nadać charakter wniosku nagłego, bo taki ma pierwszeństwo przed innymi i uzyskuje uchwalenie przez plenum Sejmu nagłości (9 IV 1875 r.).

W dyskusji nad wykupnem propinacji ks. Stępek podaje, iż uważa prawo propinacyjne za przyczynę pijaństwa ludu. Żółkiew ma 4.000 mieszkańców i 200 szynków, Tarnopol ma 500 szynków, w niektórych wsiach jest 11—14 szynków. W r. 1874 było w Galicji 23 269 szynków — jeden szynk na 233 mieszkańców. Niestety nie zanoszą się na rzeczywiste zniesienie propinacji. Innym razem podaje, iż do ułatwienia pijaństwa przyczynia się i niedostateczna ustawa karna. Ustawa przemysłowa uznaje szynk za rzemieślnika, a szynkarza za rzemieślnika. Kodeks francuski uznaje nałogowe pijaństwo za przestępstwo. Prusy i Szwajcaria nakładają kary na pijaków i szynkarzy, nie pozwalają na sprzedaż alkoholu małoletnim. W Austrii uznano nierząd i włóczęgostwo za przestępstwo, ale pijaństwo ma nieograniczone pole działania. Dlatego woła on w imię moralności narodu i dobra ludu o wydanie odpowiedniej ustawy.

Komisja administracyjna Sejmu dnia 13 X 1874 r. przedłożyła pełnemu Sejmowi sprawozdanie o wniosku ks. Stępka. Sprawozdanie stwierdza, iż pijaństwo wzmogło się od czasu zniesienia władzy patrymonialnej, a Żydzi są najważniejszą tego pijaństwa przyczyną, dosłownie „czynnikami”. Wpływ religii: gdzie dobry proboszcz — tam mniejsze pijaństwo. Jako środki zaradcze Komisja wskazuje oświatę, stowarzyszenia rolnicze i przemysłowe, które trzeba zakładać, ograniczenie liczby szynków, targów, jarmarków, świąt.

Nie było to jednak ani ostateczne ani dostateczne załatwienie tego problemu. Sprawa wykupu propinacji, łącząca się ściśle z ilością szynków, załatwiona została w dwu etapach. W Sejmie krajowym głosowanie odbyło się 26 V 1875 r. — poprawki, zgłoszone przez posła ks. Stępka, upadły — cesarz ustawę tę sankcjonował 30 XII 1875 r. Ustawa druga, określająca odszkodowanie w gotówce i przyznająca właścicielom ziemskim 6430 szynków

na dalsze 25 lat, została sankcjonowaną przez cesarza 25 IV 1889, zatem w wiele lat po śmierci ks. Stępka. Trudy ks. Stępka nie były jednak bezowocne. Wywołały one wielką dyskusję w kraju i przynajmniej zahamowały rozmach wyzyskiwaczy i pijawek. Wprowadzono też ustawę przeciw pijaństwu i co ważniejsze, przez pewną ilość lat wykonywano ją.

Popularność ks. Stępka była tak powszechną, że po jego śmierci powiat brzozowski wybiera jego następcą znowu księdza, Feliksa Buchwalda. Nie miał on jednak talentów zmarłego, toteż po jednej kadencji znikł z widowni politycznej. Po mandat zaś sięgnęli na dłużej reprezentanci Centralnego Komitetu, ziemianie Bobczyński i Skrzyński. Dopiero w początkach XX w. mandat brzozowski dostał się znowu na jedną kadencję w ręce ks. Adama Wesolińskiego, redaktora „Gazety niedzielnej”.

Ks. Wojciech Stępek, umierając, oddał testamentem²³ swój niewielki majątek (6.000 złr.) do rąk Kurii Biskupiej w Przemyślu, by ta z dochodu z odsetek wypłacała co roku 1—2 stypendiów dla synów chłopskich z rodzinnej wioski, z Haczowa, w pierwszym rzędzie spośród jego rodziny (Stępków, Stępków, Kiejarów, Matuszów), udających się na dalsze studia do szkół poza Haczowem. C. k. Namiestnictwo we Lwowie zatwierdziło Akt fundacyjny 29 VI 1878 r. Odtąd co roku dwu Haczowiaków otrzymywało z tego funduszu stypendia, jeden 152 złr., drugi 120 złr. Przy ówczesnej sile kupna złotego reńskiego stypendium w takiej wysokości całkowicie pokrywało koszty utrzymania ucznia w mieście. Utrzymywała się przy tym zasada: uczeń, który raz otrzymał stypendium, zachowywał go aż do ukończenia studiów. Kolejkę stypendystów rozpoczął Stanisław Kiejar, później naczelnik Sądu w Rozwadowie, i radca Sądu okręgowego w Nowym Sączu. Gdy w r. 1892 Kiejar ukończył studia prawnicze we Lwowie, stypendia objęli Jan Matusz, uczeń IV klasy Szkoły powszechnej w Krośnie, i Jan Stępek, uczeń V klasy Szkoły powszechnej w Jaśle. Z tego ostatniego wyrósł po latach znany i zasłużony inżynier-rolnik. Ostatnim był Michał Stepek, później pułkownik wojsk polskich.

Po pierwszej wojnie kapitał zakładowy, ulokowany zgodnie

²³ Akta fundacyjne znajdują się w Archiwum bisk. w Przemyślu.

z zarządzeniem władz nadzorczych w listach zastawnych, uległ dewaluacji. Ks. Stępek dał swym testamentem dobry przykład innym, pochodzącym z Haczowa. Po nim podobną fundację utworzył lekarz, dr Szajna. Dalsze fundacje o innym nieco charakterze utworzyli: ks. Józef Foryś, proboszcz w Haczowie przez 45 lat (Dom dla Sióstr zakonnych), ks. Maciej Rymar (zakład dla sierót) i Mieczysław Urbański, ostatni właściciel folwarku (cały folwark na cele religijne i kulturalne wsi). Niektóre z nich dotąd służą mieszkańcom Haczowa.

Bp WINCENTY URBAN

POLSKIE KSIĘGI ZAPOWIEDZI MAŁŻEŃSKICH PARAFII SYCÓW Z XIX WIEKU

Dzięki uprzejmości ks. mgr. Kazimierza Świdkiewicza, obecnego proboszcza w Sycowie, mogłem wykorzystać ciekawe księgi zapowiedzi małżeńskich z tamtejszej parafii z lat 1803—1901, pisane w języku polskim¹, dlatego też budzące specjalne zaciekawienie a zarazem świadczące dobitnie o polskim języku i jego stosowaniu nie tylko w życiu codziennym miejscowej ludności, ale i w praktyce kościelnej w czasie panowania pruskiego.

Syców należy do starych osad śląskich. Z tenoru dokumentu, wystawionego przez księcia Henryka IV dnia 24 lutego 1276 roku, wnioskuje się, że Syców już wtedy urządzony był według prawa niemieckiego. W tymże dokumencie zezwolił książę opactwu Najświętszej Maryi Panny na Piasku we Wrocławiu lokować na prawie niemieckim wieś Chosnewe koło Sycowa². W 1287 r. wy-

¹ Obecnie przechowuje się je w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, sygnatura Syców OA. 18—22.

² „Villam ipsorum Chosnewe vulgariter nuncupatam circa Syczowe situatam, de nostra gracia speciali concessimus iure Thewtonico collocandam, eo jure ac libertate, quo et qua nostre Ville et omnium baronum nostrorum in districtu nostri domini sunt locate”. W. Haessler, *Urkundensammlung zur Geschichte des Fürstenthums Oels bis zum Aussterben der Piastischen Herzoglinie*, Breslau 1883, Nr 83 s. 117. Wieś Chosnewe najpierw zwala się Chosno, Chosnew, Coschno, a później Münchwitz (Münchschorf, Münchau) dziś Mnichowice. Por. H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte und kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902 s. 336; J. G. Knie, *Alphabetisch-statistisch-topographische Übersicht der Dörfer, Flecken, Städte und anderen Orte der Königl. Preuss. Provinz Schlesien*, Breslau 1845 s. 423; St. Rospond, *Skorowidz ustalonych nazw i miejscowości na Ziemiach Odzyskanych*, Wrocław 1948 cz. 2, s. 293. Mnichowice należały do roku 1810, tj. do czasu sekularyzacji dóbr klasztornych, do opactwa Najświętszej Maryi Panny na Piasku we Wrocławiu. Syców miał nazwę w czasach niemieckich — Polnisch Wartenberg, a później Gross Wartenberg. Por. D. Gomołke, *Die zu Polnisch Wartenberg in Schlesien den 4. November Anno 1742. frühe zwischen 2. und 3. Uhr aus Verwahrlosung entstandene heftige Feuers-Brunst, welche diese arme Stadt bis auf den vierden theil in die Asche gelegt. Nach den wahrhaften Umständen beschrieben*, Breslau 1743. Por. zamieszczone tu sztychy B. Strahowskiego o Sycowie: 1) mapa pt. *Dynastia Wartenbergensis et Geschichtensis*, 2) *Der Ursprung von Wartenberg, oder Würthshaus Wart am berge*,